

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 74.

Bochum, czwartek, 23 czerwca 1898.

Rok 8.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

W piątek, 24 czerwca, wybory ściślejsze. Głosujcie na p. Edwarda Fuchsa z Kolonii.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zalemezy się pozwoli!

Czas odnowić przedpłatę na 3 kwartał!

„Wiarus Polski“

z trzema bezpłatnymi dodatkami, a mianowicie

„Nauką Katolicką“,

„Głosem górników i hutników“

i „Zwierciadłem“

kosztuje na cały kwartał, a więc na lipiec, sierpień i wrzesień

tylko 1,50 mr.

a z odnośnieniem do domu 25 fen. więcej.

Prosimy Rodaków, aby wcześniej zapisali sobie „Wiarusa Polskiego“ na trzeci kwartał i innych do tego zachęcali.

Polacy na obczyźnie.

Duesseldorf. Polskie Tow. św. Rocha urządziło 12 czerwca obchód 9 rocznicy założenia. Udział Rodaków był dosyć liczny, a cała zabawa nosiła piętno prawdziwie polskie. Program zabawy, jak zwykle, tak i w tym roku bardzo był urozmaicony. Prócz śpiewu i pięknych deklamacyj, zasługuje na wyszczególnienie gra na skrzypcach z towarzyszeniem fortepianu, wykonana przez pp. Władysława Foerstera i Artura Gobiet'a. Niemniej dobrze wypadł żywy obraz „Pożegnanie“.

Odegrana przez członków tow. sztuczka ludowa: „Kachna“, pod kierownictwem p. Wł. Foerstera, udała się także bardzo dobrze, słowem, Tow. św. Rocha dało znów Rodakom piękną sposobność, że mogli się w gronie swych współbraci zabawić i pokrzepić na duchu.

Bulmke. W dniu 12 czerwca obchodziło Tow. polskie św. Czesława swą rocznicę przy licznych udziałach sąsiednich towarzystw i innych Rodaków. O godzinie 4 po południu udano się do kościoła w Gelsenkirchen, gdzie było polskie nabożeństwo i kazanie. Następnie zebrano się na sali p. Reick. Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego, przemawiali ks. proboszcz Maas, ks. kapelan Mollerus, O. Korneliusz, ks. Rupiński itd. W końcu był teatrj. Był też koncert i śpiewy. Przebieg całej uroczystości z pewnością wszystkich zadowolili.

Gross-Baeschen. Już dość spory kawał czasu upłynął, kiedy mój ostatni list do Szan. Red. odesłałem.

Pisałem w tymże liście o stosunkach naszego towarzystwa. Spodziewaliśmy się, iż z czasem trudności, rozwój naszego towarzy-

stwa utrudniające, ustaną, co się jednakowoż aż dotąd jeszcze nie spełniło, przeciwnie, jeszcze dotkliwszego doznaliśmy ciosu, albowiem nagle i niespodzianie p. Kasprzak, prezes naszego towarzystwa, stracił robotę i to bez wszelkiego powodu.

Pan K. jest tu znany jako człowiek trzeźwy i pracowity, pracuje w tutejszych zakładach przemysłowych już cały szereg lat i nie dał najmniejszego powodu, aby go z pracy oddalono. Sądzę tu powszechnie, że zwolniono p. K. z pracy dla tego, ażeby pozbawić towarzystwo nasze prezesa i tem rychlej doprowadzić je do upadku.

Tymczasem nasze towarzystwo, chociaż pomalą, jednakowoż stale się rozwija. Pan Kasprzak pojechał do stron rodzinnych, gdzie przez kilka tygodni myśli pozostać. Kierownictwo objął na czas nieobecności p. K. zastępca tegoż p. Franciszek Gawlita. Członków mamy do tej chwili 93.

Gdy wszyscy wiernie stać będziemy przy towarzystwie, gdy wszyscy za wspólną naszą sprawę walczyć i cierpieć będziemy, wtedy nikt nie będzie w stanie naszego towarzystwa przyprowadzić do upadku, najmniej zaś uda się to tym, którzy do takiego wielkiego dzieła czują się powołanymi.

Co się tyczy innych wiadomości, to nadmieniam, iż chociaż praca naszych górników i robotników nie jest taka niebezpieczna jak naprzykład w Westfalii przy kopaniu węgla kamiennego to jednakowoż nieszczęścia tu też są bardzo często. Niezbyt dawno temu znów 2 Rodaków zostało w kopalni zasypanych, ale wydobyto ich nieżywych. Rodacy licznie się zebrali na pogrzeb; towarzystwo górników także było obecne z muzyką na czele: Każdy z żalem patrzył na trumny zawierające zwłoki przed paru jeszcze dniami zdrowych i silnych ludzi.

Kończąc na tem, zasylając Szan. Redakcyi jak najserdeczniejsze życzenia.

Pokłosie wyborcze.

II.

W bochumskiej katolickiej gazecie „Westf. Volksztg.“ czytamy: „Wy gałganie, czy nie znacie radcy ziemiańskiego Spude? (Sie Lump, kennen Sie den Landrath Spude nicht?)“

Przedwczoraj (tj. 16 czerwca) przy lokalu 5 obwodu wyborczego pewien wyborca, gdy mu mąż zaufania stronnictwa centrum podał niezłożoną kartkę wyborczą, pogniótł ją i rzucił mu na głowę. „Piękny landrat“, mówili przypatrujący się temu zajściu, oburzeni takim postępkiem. „Piękny landrat“, pomyśli każdy, słysząc, co się stało, a wieść o zajściu jak błyskawica przebiegła całe miasto. — Tyle pomiędzy innemi pisze „West. Volksztg.“. Podobno mąż zaufania stronnictwa centrum ma zamiar „grzecznego“ pana radcę pociągnąć do odpowiedzialności za obrazę.

Liberalny „blatt“ bochumski „Rheinisch-Westfälisches Tageblatt“ rozgniewany, że Po-

lacy w zwartym szeregu stanęli do walki wyborczej po stronie stronnictwa centrum, w taki sposób wylewa swą żołąć na Polaków: „

„Mit welcher Ahnungslosigkeit so viele Menschen an die Wahlurne treten, davon zeugt folgender wahrheitsgetreue Vorgang: Stehen da auf der Grabenstrasse zwei gute Polen zusammen und unterhalten sich auf ihre Weise über die heutige Reichstagswahl. Im Verlaufe des Gespräches fragt der Eine sein Gegenüber: „Was Du morgen thust wählen?“ Die Antwort lautete: „Wähle ich Centrum“. Die erfreute Erwiderung platzte heraus: „Werd' ich sich auch wählen Centrum, habe ich verdient auf Centrum viel Geld“. Offenbar hat der Mann auf der Zeche Centrum gearbeitet“.

Po polsku brzmi to tak:

„Z jakim brakiem pojęcia wielu ludzi przystępuje do urny wyborczej, o tem świadczy następujący prawdziwy wypadek (gdymy wszystko było tak prawdziwe, jak opisany tu wypadek, to bardzo mało prawdy byłoby na świecie. Red.) Stoją sobie na ulicy „Grabenstrasse“ dwaj dobrzy Polacy i rozmawiają na swój sposób o dzisiejszych wyborach. Podczas rozmowy pyta jeden z nich swego towarzysza: „Jak będziesz jutro głosował? Odpowiedź brzmiała: „Głosuję z centrum“. Wesoła odpowiedź brzmiała: „Będę także z centrum głosował, zarobiłem na centrum dużo pieniędzy“. Widocznie pracował człowiek ów w kopalni „Centrum“.

Tak pisze „blatt“ liberalny. Nasamprzód całe zdarzenie jest zmyślane, boć Polacy nie byliby ze sobą rozmawiali po niemiecku. Jeżeli zaś „Rhein-Westf. Tagebl.“ rzekomą rozmowę podaje w łamanej niemieczyźnie, aby sobie zadrwić w Polaków, że błędnie mówią po niemiecku, to Polakowi żadnemu tem nie dokucz, żaden bowiem Polak nie ma wcale powodu, aby się rumienić dla tego, że słabo włada językiem obcym, jakim jest dla niego niemiecki. Główna rzecz, aby każdy Polak kochał i pielegnował swój język ojczysty polski i miłość do tego języka starał się zaszczepić w serca swych dzieci. Dopiero kto tego obowiązku nie wypełnia sumiennie, ma wszelki powód, aby twarz jego okryła się rumieńcem wstydu.

Dalej chciałby „blatt“ niemiecki Polaków przedstawić jako takich, którzy nie mają pojęcia o sprawach wyborczych. No, no „Tageblacie“, jeżeli chcesz zmyślać, to czyn to przynajmniej tak, aby się na twem kłamstwie nie poznano. Niemcy też wszystkich rozumów nie pozjadali, a ty sam pewnie w smorgońskiej akademii, gdzie to uczą niedźwiedzi tańczyć, nauczyłś się Polaków prześladować.

Tenże „Rheinisch-Westf. Tageblatt“ pisze w innym numerze pomiędzy innemi tak:

„Die Frohnleichnamsp procession hat ihre Wirkung gethan!!! Die renitenten Polen sind saemmtlich wieder eingefangen und hab' sich Mann für Mann gewacht Fuchs unseriges.“

Znaczący to po polsku: Procesya Bożego Ciała odniosła skutek. Wszystkich upartych Polaków znów złowiono i jak jeden mąż głosowali naszego Fuchsa.

Pytamy się, co ma procesya Bożego Ciała z polityką wspólnego? Tak, tak, chciał byś „blacie“ zadenuncyować katolików, jakoby oni procesyi Bożego Ciała nadużywali do agitacji politycznej. Lichoś się jednak wybrał, gdyż każdy rozsądny człowiek pozna się na tem i nikt ci nie uwierzy. Co się zaś tyczy „Fuchs unseriges“, to bądź spokojny, polakożerco, bo Polacy okażą ci już w przyszły piątek, że p. Fuchs z Kolonii będzie rzeczywiście naszym pośłem. Chcąc jednak, aby tak było rzeczywiście, w piątek dnia 24 czerwca każdy Polak w obwodzie wyborczym Bochum-Gelsenkirchen-Hattingen koniecznie oddać winien karteczkę z nazwiskiem:

Edward Fuchs z Kolonii.

Z powiatu Muelheim nad Ruhra

piszą nam: Radzę Rodakom kartkę z nazwiskiem p. Molza złożyć, zawiązać w papier, aby się nie pobrudziła i zabrać ze sobą do pracy. Gdy potem pójdziecie wprost od roboty na wybory, każdy będzie miał karteczkę na katolika, którą, przystąpiwszy do stołu wyborczego, oddać może.

Rodacy! Tylko nie pozwólcie się obalamucić obietnicami liberałów! Sumienie nasze, to najlepszy drogowskaz, idźmy więc za głosem sumienia i głosujmy na katolickiego kandydata stronnictwa centrum:

Piotra Molz'a z Trewiru.

Mamy zdrowe ręce, za zarobek dajemy ciężką naszą pracę, ale sumienia naszego nikt pieniędzmi przepłacić nie jest w stanie, ani nawet milionerzy narodowo-liberalni. Gwałcić naszego sumienia, zmuszać nas do głosowania na liberała Möllera nikt nie ma prawa, niech więc ani żadne prośby, ani groźby nie będą zdolne, odwieść nas od spełnienia obowiązku. Głosujmy na Piotra Molz'a!

Kandydatami do parlamentu,

na których Polacy

w piątek, 24 czerwca

od godziny 10 rano do godziny 6 wieczorem głos swój oddać winni, są:

W okręgu wyborczym Bochum-Gelsenkirchen-Hattingen:

Edward Fuchs z Kolonii
Kaufmann Eduard Fuchs in Köln-Rhein.

W okręgu wyborczym Mülheim-Duisburg-Ruhrort:

Piotr Molz z Trewiru
Peter Molz, Trier.

W okręgu wyborczym Duesseldorf:

Kirsch.

W okręgu wyborczym Kolonia miasto:

Trimborn.

Wynik wyborów

znany już jest we wszystkich 397 okręgach wyborczych. Wybrano: 15 Polaków, 85 z centrum, 38 konserwatystów, 10 wolnokonserwatystów, 5 antisemitów, 10 narodowo-liberalnych, 1 z frakcyi Richtera, 1 z frakcyi Rickerta, 1 „bundowca“, 32 socjalistów, 1 Duńczyka, 3 związkowców włościańskich i 9 „dzikich“, czyli nie należących do żadnego stronnictwa.

W 188 okręgach odbędą się wybory ściślejsze. Do wyborów ściślejszych przychodzi: 3 Polaków, 40 członków centrum, 48 konserwatystów, 25 wolnokonserwatystów, 6 antisemitów, 70 narodowo-liberalnych, 38 z frakcyi Richtera, 11 z frakcyi Rickerta, 101 socjalistów, 8 niemieckich demokratów, 9 Welfów, 7 „bundowców“, 4 związkowców włościańskich, 1 chrześcijańsko-socjalny i 4 „dzikich“.

Według telegraficznego biura Wolffa, ostateczny wynik wyborów tak się przedstawia:

Polacy zyskali 1 mandat (w Księstwie szubińsko-wyrzyski), stracili 4 (w księstwie bydgoski, w Prusach Zachodnich susko-lubawski, świecki i grudziądzko-brodnicki); centrum zyskało 5, straciło 1; konserwatyści zyskali 4, stracili 4; wolno-konserwatyści zyskali jeden, stracili 2, antisemici stracili 4, narodowo-liberalni zyskali 3, stracili 7; stronnictwo Richtera straciło 3; niemieccy demokraci stracili 4; socjaliści zyskali 4, stracili 3 mandaty.

Największą tedy klęskę poniosły stronnictwa wolnomyślne obu kierunków, zdołały bowiem zaledwie w głównych wyborach przeprowadzić po jednym pośle. „Freis. Ztg.“ pociesza się wprawdzie, że wolnomyślne stronnictwo ludowe wejdzie do parlamentu może nawet wzmocnione, zależy to jednak od stanowiska, jakie zajmą w wyborach ściślejszych socjaliści. Według obliczeń pism niemieckich, z 101 okręgów, w których socjaliści przychodzą do wyborów ściślejszych, zdobędą około 40, tak, że po stronnictwie centrum, będą socjaliści najsilniejszym stronnictwem w parlamencie niemieckim.

Bądź co bądź, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że skład nowego parlamentu bynajmniej nie będzie po myśli rządu, mimo — znanej odezwy, nawołującej do popierania „polityki skupiania“!

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Lubawa. W misyi, która przez całą oktawę Bożego Ciała się odbywała w Lubawie pod przewodnictwem Ojców Redemptorystów, brali nie tylko parafianie udział, lecz też z okolicznych parafij napływ był ogromny.

Złotowo. † 16 go b. m. umarła nagle w kościele żona mistrza rymarskiego p. Polachowskiego. Była u spowiedzi i chciała przyjąć Komunię św. Nagle utraciła przytomność, wyniesiono ją i umarła na paraliż serca.

Pr. Holąd. W nocy na 16 b. m. okradziono tutejszy kościół katolicki. Złodziej wyłamał okno i wszedł do domu Bożego, gdzie rozbił skarbonkę i zabrał jej zawartość.

Topólno. Na wniosek właścicieli Rasmusów zamieniono Niewieścin na „Rasmushausen“ a Zawadę na „Hasenau“.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. Polskie towarzystwo Przemysłowców obchodzić będzie w przyszłą niedzielę złoty jubileusz istnienia. Szczęść Boże!

Mielżyn, najmniejsze miasteczko w Księstwie i w państwie pruskiem, zamienione zostało na gminę wiejską.

W Dolsku aptekę kupił pan Grabowski od p. Beyersdorfa, właściciela apteki w Książu, który dotychczas miał aptekę w Dolsku jako filię i której administratorem był p. Wolski.

Poznań. „Kur. Pozn.“ dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że z dniem wczorajszym zakazano na tutejszym dworcu sprzedaży gazet polskich, mianowicie „Kuryera“ i „Dziennika Poznańskiego“, które to pisma dotychczas księgarz dworcowy w większej liczbie egzemplarzy miał zawsze na sprzedaż. O ile wiemy — pisze „Kur.“ — to zakaz powyższy wyszedł ze strony król. dyrekcji kolejowej — zapytujemy przeto tę wysoką władzę uniżenie, jakie powody skłoniły ją do pozbawienia nas prawa, które przysługuje tytułom gazetom niemieckim? Przecież Polacy podróżujący koleją płacą takie same ceny za bilety, jak Niemcy, dla czegoż więc nie mają mieć tych samych przywilejów, co tamci?

Czarniejewo. Zmarły w Mogilnie ks. prob. Cwikliński zapisał tutejszemu kościołowi 2999 mr. od których procent ma pobierać młodzieniec z parafii czarniejewskiej poświęcający się stanowi duchownemu lub kształcający się na nauczyciela elementarnego.

Poznań. Bawiło tutaj w tych dniach 16 oficerów rosyjskich z pułku dragonów, stojącego załogą w Kaliszu. Oficerowie ci zaproszeni zostali na ucztę przez oficerów czarnych huzarów poznańskich. Na upamiętnienie wizyty tej kazali się pruscy oficerowie z gośćmi swymi odfotografować. Przy wejściu do zakładu fotograficznego Zeuschnera ujrzeni oficerowie rosyjscy fotografię artylerzystów pruskich, na której po bokach widniały dwa olbrzymie pociski działowe (kule), na jednym umieszczony był napis: „Pozdrowienie do Moskwy“ na drugim „Pozdrowienie do Paryża.“

Jakie uczucia widok ten wzbudził w sercach gości rosyjskich, o tem gazety nie piszą!

„Dz. Pozn.“ donosi jednak, że jeden z oficerów rosyjskich miał na to tylko machnąć ręką.

* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Królewska Huta. W Rzymie wyświęcony ks. Paweł Wacławek odprawił w poniedziałek w kościele św. Barbary uroczyste swe prymicye.

Lędziny. Ks. prob. Wrazidło obchodził w poniedziałek 50-letni jubileusz kapłaństwa. Ze strony parafian poczyniono odpowiednie przygotowania do uroczystego obchodu dnia tego.

Laurahuta. Na szybie Richtera doznali w sobotę w nocy nieszczęścia hajerzy Miałek i Pysok. Nabój puścił rychlej aniżeli się spodziewali i poranił obu bardzo niebezpiecznie. Pierwszy z nich podobno wskutek odniesionych ran już umarł.

Jełowa. Osieroczone od czterech miesięcy skutkiem przesadzenia ks. prob. Kittelmana do Olesna tutejsze probostwo otrzymało obecnie proboszcza w osobie przewielebnego księdza administratora Sigismunda.

Łagiewniki. Woźnica Kocur ze Zgorzelic spadł tuż za oberżą Schlossera na Hubertushucie z woza i dostał się pod koła, które go ciężko poraniły. Ludzie zajęli się nim, lecz w drodze do domu wyzionął ducha, nie odzyskawszy przytomności.

Katowice. W czwartek w południe około godziny w pół do 1 wybuchł ogień pod dachem zakrystyi kościoła katolickiego. Miejska straż pożarna w połączeniu ze strażą ogniową z Zawodzia, ugasiła szybko płomień, więc szkody są nieznaczne. Ogień powstał podobno wskutek nieostrożności blachnierza, od dwóch dni zajętego naprawianiem dachu zakrystyi.

Z różnych stron.

Braubauerschaft. W kopalni „Unser Fritz“ zostali okaleczeni górnicy G. Ceżewski i Jan Celiński.

W **Muelheim nad Ruhra** ma zostać pobudowany nowy kościół katolicki.

W **Marksloh** znaleziono onegdaj człowieka okropnie pokaleczonego. Sądzą powszechnie, że żona jego wraz z 4 ludźmi zamierzała nieszczęśliwego życia pozbawić. Sledztwo w biegu.

Stale i dobre utrzymanie dla Rodaków! Profesor Odrzywolski z Krakowa ogłasza w „Dzienniku Berlińskim“ co następuje:

„W Krakowie mogliby się osiedlić z powodzeniem uzdolnieni i biegli w swoim zawodzie: 1) Szklarze artystyczni (Kunstmaler und Kunstverglaser), 2) malarze dekoracyjni, 3) brązownicy artystyczni, cyselerzy, 4) rzeźbiarze oekoracyjni w drzewie i w kamieniu. — Szczególnie jednak brak rzeźbiarzy w drzewie. Ponieważ budzi się w Krakowie i w Galicyi w ogólności coraz to większy ruch budowlany, odczuwać można w powyżej wymienionych dziedzinach ogromny brak porządnych, inteligentnych i odpowiednio uzdolnionych pracowników.“

Porządni i przedsiębiorczy a uzdolnieni pracownicy w tych dziedzinach (Polacy) szczególnie brązownicy i szklarze artystyczni mogliby zapewne znaleźć poparcie kraju, gdyby po założeniu odpowiedniego interesu i daniu się poznać z dobrej strony, pragnęli przedsiębiorstwo swoje rozszerzyć i rozwinąć.

Bliższych informacji osobom poleconym udzieli S. Odrzywolski, arch. profesor w Krakowie.“

Nabożeństwo polskie

Sposobność do spowiedzi świętej dla pielgrzymujących będzie w **Barop** w sobotę rano.

W **Dortmund** w kościele św. Józefa w sobotę po południu i w niedzielę rano.

W **Castrop** w sobotę po południu (O. Nazaryusz) dla przyjmujących Sakrament Bierzmowania.

W niedzielę, 26 czerwca, pielgrzymka do Werl. Sposobność do spowiedzi św. dla pielgrzymów w **Dortmund** w kościele św. Józefa w sobotę, 25 czerwca, po południu i w niedzielę rano.

Sposobność do spowiedzi świętej (i dla przyjmujących Sakrament Bierzmowania) będzie: W **Kirchlinde** 28 czerwca po południu i 29 rano. Kazanie polskie o godzinie 1-szej po południu. W **Luetgendortmund** 29 czerwca po południu i kazanie polskie.

O. Korneliusz, z zakonu św. Franciszka.

Wiec przedwyborczy w Altenbochum

odbędzie się w czwartek, dnia 23 czerwca o godzinie wpół do 8-mej wieczorem w lokalu pana Strätling. O liczny udział prosi
Wojciech Grzegorski,
przewodniczący komitetu na powiat Bochum.

Wiec przedwyborczy w Hüllen

odbędzie się w czwartek, dnia 23 czerwca o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu p. Rauh. O liczny udział Rodaków z Hüllen i okolicy uprasza
Stefan Rejer,
przewodniczący komitetu dla powiatu Gelsenkirchen.

Wiec przedwyborczy we Freisenbruch przy Steele

odbędzie się w przyszły czwartek, 23 czerwca, o godzinie 7^{1/2} wieczorem, w lokalu p. Müllera. Ponieważ chodzi o bardzo ważną sprawę wyborów ścisłych, przeto jeden Rodak winien drugiemu o wiecu powiedzieć, abyśmy się licznie zebrać mogli.

St. Wawrzyniak,
przewodniczący komitetu na powiat Hattingen.

Towarzystwo św. Józefa w Horsthausen

donosi szanownym członkom i rodakom, iż 16-go bm. bierze towarzystwo udział w pielgrzymce do Werl. Z Horsthausen wymarsz o godz. 5^{3/4} rano. Ktoby chciał brać udział w pielgrzymce, winien się do piątku 24 czerwca o bilet postarać. Bilety można nabyć u Józefa Blewaski, Herner Str. nr. 6 i u Jana Bączkiewicza, Nordstrasse nr. 6.

Miesięczne posiedzenie odbędzie się 29 b. m. w uroczystość św. Piotra i Pawła o godz. 4 po południu. Prosimy o najliczniejszy udział.
Zarząd.

Towarzystwo św. Jana Ewang. w Witten

donosi swym członkom, oraz wszystkim rodakom, którzy wezmą udział w przyszłą niedzielę w pielgrzymce do Werl, iż wyjeżdżamy z Witten rano o godz. 7 minut 38. Upraszamy o punktualne stawienie się. Zebranie towarzystwa odbędzie się z tego powodu dopiero 10 lipca.
Zarząd.

Koło śpiewu „Fiołek“ w Bruchu

oznajmia swym członkom, iż w niedzielę, dnia 26 czerwca po południu o 2 godz. **walne zebranie** i obrachunek, ile kartek rozsprzedano przed czasem. Każdy członek powinien o godz. 2 oddać kartki. Potem będzie lekcyja śpiewu. Wszyscy członkowie winni się stawić w kapeluszach i oznakach towarzyskich. O jak najliczniejszy udział wszystkich członków prosi
Zarząd.

Towarzystwo św. Piotra w Steele

donosi szanownym członkom, iż w niedzielę, dnia 26 czerwca o godzinie 4 po południu odbędzie się **walne zebranie**, na którym będzie c. r. nowego zarządu. Szanownych członków uprasza się o jak najliczniejszy udział, ponieważ przyjdą jeszcze inne sprawy pod obrady, co do naszej rocznicy.
Zarząd.

Towarzystwo św. Jana Chrzc. w Ueckendorf

oznajmia swym członkom, iż w piątek, 29-go b. m. w dniu św. Jana Chrzc. będzie odprawiona msza św. o godzinie wpół do 7-mej. Członkowie powinni jak najliczniej przybyć na mszę św., a po mszy św. odbędzie się małe posiedzenie na sali posiedzeń. Zarazem donosimy członkom, iż w niedzielę, dnia 26 b. m. odbędzie się **walne zebranie**, na którym będzie obierany nowy sekretarz. O jak najliczniejsze przybycie prosi
Zarząd.

Wielebnemu

ksiedzu Janowi Bitterowi

honorowemu prezesowi naszemu zasyłamy w dniu godnych Imienin najszczerze nasze życzenia zdrowia, szczęścia i błogostawieństwa Bożego, a po śmierci nieba. Ks. Jan Bitter niech żyje!

Towarzystwo św. Stanisława w Herne.

Towarzystwo św. Barbary w Annen

zasyła swym członkom w dniu godnych Imienin jak najserdeczniejsze życzenia

Janowi Walińskiemu

prezesowi Towarzystwa, ażeby nam przez długie lata nie złożył prezesostwa, ale tak długo piastował urząd prezesa, dopóki sala posiedzeń będzie u Melhesa. Tego samego życzymy członkom Janowi Dopierale, zastępcy kasyera, Janowi Stefańskiemu, Janowi Snadnemu, Janowi Sternalowi, Janowi Łapaczowi, Janowi Biernatowi i Janowi Kapuścińskiemu.

Tym Panom życzymy na ziemi fortuny a w niebie złotej korony i po trzykroć wam wykrzykujemy: niech żyją!

Członkowie Tow. św. Barbary w Annen.

Swemu miłemu bratu

Janowi Kaniewskiemu

w dniu godnych Imienin, 24 bm., zasyłam najszczerze życzenia zdrowia, szczęścia i błogostawieństwa Bożego. Zyj Janie, będziesz w niebie, a Ludwik Kaniewski koło ciebie, a pan Michalak trochę dali, bo za mocno w bęben wali. Po trzykroć wołam: „Niech żyje!“
Brat L. K.

Szanownej publiczności
Bruchu i okolicy
polecam mój

skład trumien

i proszę każdego, aby się zechciał przekonać, iż taniej dostarczam niż każdy inny.

Mycie i ubieranie zwłok i włożenie do trumny uskuteczniam darmo.

Polecam we wielkim wyborze

krzyże, nagrobki, wieńce liściowe i perłowe, jako też konifery i drzewka, uskuteczniam także usypywanie mogił po znanych tanich cenach.

Donoszę też, że kupiłem od p. **Opitza**

karawan

pogrzebowy,

który także polecam w razie śmierci. Zamawiać można karawan pogrzebowy tak u p. Opitza, jak i u mnie.

Z szacunkiem

Gerh. Bern. Kock,
Bruch, Sandstr. 356/1,
przy dawniejszej kaplicy.

Służąca

do prac domowych potrzebna.
Herm. Lagermann
Bochum, Lohberg 5. przy ul. Wittener Str

Cygara

tabakę, towary krótkie, wełniane i ubrania dla robotników, poleca po najtańszych cenach.

Wal. Balcerkiewicz

Wattenscheid.

Günnigfelder Strasse nr. 5/1.

Bacność! Bacność!

Skład

towarów kolonialnych

i piwa flaszkowego, które odstawiam każdemu do domu co dzień świeżo tuzzone. Polecam też szanownym rodakom na wesoła i chrzciny piwo bezkwe do Dortmundzkie najlepszego gatunku pod gwarancją. Towary kolonialne polecam po cenach znizowanych. Kawa palona od 75, 80, 90 fen., 1 mr. 1,20 mr. aż do 1,60 mr. za funt. Cykorya polska w najlepszym gatunku, słonina wędzona westfalska tusta od 50 fen. do 65 fen. za funt. Słonina lubawa od 60 fen. do 75 fen. za funt. Wina węgierskie, szczególnie tokajskie i rozmaite inne wina dla chorowitych i dla dzieci po najtańszych cenach.

Wincenty Bruss

Baukau,

ulica Strünkederstr. nr. 7.

Towarzystwo św. Wojciecha w Misburgu

donosi wszystkim rodakom i rodaczkom w Misburgu i okolicy zamieszkałym, iż dnia 26-go czerwca obchodzi

4-tą rocznicę swego istnienia,

połączoną z teatrem amatorskim p. t.: „Oswobodzenie Poznania, czyli Władystaw i Bolesław, królowie polscy“, na którą wszystkich rodaków jak najprzejmiej zapraszamy. Zapraszamy także pobliskie nam towarzystwa, gdyż listownych zaproszeń nie będziemy wysyłać. Zabawa odbędzie się na sali p. Oppenborna w Misburgu, a rozpocznie się o godzinie 6-tej. Wstępne dla członków wynosi 30 fen. O jak najliczniejszy udział prosi
Zarząd.

Z powinszowaniem Imienin

Szanownemu Panu

Janowi Spychale i Janowi Maćkowiakowi.

Jak pragnę kwiatki promienia słonecznego, * Tak ja pragnęłam poranku dzisiejszego, * Aby kochanym Janom ze serca szczerości * Złożyć niejako oznakę miłości. * Bóg najwyższy świadkiem tego, * Jakie są pragnienia serca mojego. * Z Bożej łaski niech Wam szczęście służy * Żebyś żył jak najdłużej * W myśli ściele pod nogi kwiaty miłości; * Pragnę, abym to czynić mógł do późnej starości, * Róża miłości niech zawsze się czerwieni, * Drzewo nadziei ciągle się zieleni, * Jak ptaszki w powietrzu i rybki we wodzie, * Tak życie przyjaciele w radości, swobodzie * Winszuję Wam także tego wszystkiego. * Co tylko życzeniem serca Waszego. * Pragnę, aby się moje życzenia spełniły. * I byście osiągnęli koronę zbawienia. * Naszą Wiśnię płyną kwiatki, * Które rwane na Tatr szczycie, * Płyną do rodzinnej chatki, * By ci wiecznie słodzić życie. Szanownym Janom wykrzykuję: niech żyją 777,888,999 razy.
Romana Franciszek Maćkowiak.

Tow. św. Wojciecha w Duisburgu

składa serdeczne życzenia w dniu Imienin 24-go czerwca następującym członkom:

przewodniczącemu Janowi Kuczmińskiemu, skarbnikowi Janowi Otlewskiemu, zastępcy skarbnika Janowi Chojnackiemu, oraz członkom: Janowi Kampie, Janowi Skrzypkowi, Janowi Jędreckiemu, Janowi Habkowskemu, Janowi Woźnemu.

Wykrzykujemy wszystkim trzykrotnie: niech żyją, niech żyją, niech żyją! W imieniu całego Towarzystwa

Franciszek Wieruszewski, sekretarz.

Powinszowanie

Kochanemu kumotrowi

Janowi Stachowiakowi

i jego synowi **Jankowi** w Marten.

Jak te kwiaty w pięknej wiosnie, * Niech nadzieja w Was rośnie. * O czym serce Wasze marzy, * Bóg najwyższy Was obdarzy, * W Waszych zamiarach błogostawi, * Łaską Swoją wszystko sprawi. * Abyście dożyli długich lat * I bez troski patrząc w świat, * Zylis szczęśliwie, byli syt chleba * Zapracowali na wzgląd nieba. * Jeszcze raz Wam kwiaty ściele, * Tem Was pewno rozwesele, * Że Wam jawnie oznajmuję * I po trzykroć wykrzykuję: Niech żyje Jan Stachowiak wraz z synem, aż całe Marten zdrzą. Tego Wam życzą
A. J. K. J. M. P.

Powinszowanie

Szanownemu Panu

Janowi Giernasowi

przewodniczącemu Tow. św. Jana w Hüllen. W dzień twego imienia składamy ci najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i błogostawieństwa św. a po śmierci królestwa niebieskiego i jeszcze w tym roku ładnej żony do boku Jan Giernas niech żyje póki mucha z komarem z morza wody nie wypiją. Tego ci życzą
T. M. M. M. M. M. L. M.

Powinszowanie

Szanownym Panom członkom Koła śpiewackiego „Fiołek“ w Bruchu

Janowi Staszakowi, Janowi Klimaszowi, Janowi Glumie, Janowi Dybizbańskiemu, Janowi Dziubie, Janowi Sadowczykowi, Janowi Liszyńskiemu, Janowi Kustoszewi, Janowi Szlapce, Janowi Rosochackiemu i Janowi Kaniewskiemu

w dniu godnych Imienin 25 czerwca życzymy zdrowia dobrego, życia długiego, szczęścia i błogostawieństwa świętego, co sobie życzą tu na ziemi od Boga, fortuny, a po śmierci wiecznej korony. Tego Wam życzą wszyscy członkowie koła śpiewackiego „Fiołek“ i trzykrotnie wykrzykują: Niech żyją aż cały Bruch zdrzą.

Zarząd.

Wyprzedaż latowa.

Będąc jeszcze we wielkim wyborze w zapasie towary latowe, aby zupełnie je uprzętać,

sprzedaje się po znacznie niższych cenach.

Wszelką konfekcję sprzedaje się  niżej cen zakupna. 

Prosimy zważać na nasze okna wystawne.

Prosimy zważać na nasze okna wystawne.

Bracia Alsberg, Wattenscheid.

Najwięcej rozszerzona i najzdolniejsza firma.

Największy i najtańszy dom sprzedaży.

Szanowny Janie!

W dzień Twego imienia, * Racz przyjąć te nasze życzenia, * Abyś pominął ciernie i głogi, * Po kwiatach doszedł zbawienia. * Byś za każdym swoim krokiem radość czerpał, * W szczęściu i zdrowiu na świecie sto lat życia dożył * I abyś od dziś za rok bez żony nie był. Tego ci życzymy i po trzykroć wykrzykujemy:

Pan Jan Madejka

niech żyje, niech żyje, niech żyje! aż echo z Bochum do Ołoboku głos zaniesie.

Bochum, 24. 6. 98. J. T. J. Cybertowicz.

Tow. św. Józefa w Horsthausen

zasyła w dniu godnych Imienin swym szanownym członkom **Janowi Bączkiewiczowi**, zast. przewodn., **Janowi Lince**, **Janowi Zybortowi II.**, **Janowi Wodarczykowi**, **Janowi Wieczorkowi**, **Janowi Nowickiemu**, **Janowi Ptaszyńskiemu**, **Janowi Kaczmarkowi**, **Janowi Reduchowi**, **Janowi Masłowskiemu** i **Janowi Andrzejewskiemu** serdeczne życzenia, zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa św. i wszelkiej pomyślności i woła po trzykroć: Niech żyją, aż całe Horsthausen zadrzży!

Zarząd.

Z powinszowaniem Imienin

Szanownym Panom

Janowi Jambrozemu
i **Janowi Wasielewskiemu.**

Jak pragnę kwiatki promienia słonecznego, * Tak my pragnęliśmy poranku dzisiejszego, * Aby Szanownym Janom ze serca szczerości * Złożyć niejako oznakę miłości * Bóg najwyższy świadkiem tego, * Jakie są pragnienia serca naszego. * Jak ptaszki w powietrzu i rybki w wodzie, * Tak życie Szanowni Janowie w radości, swobodzie. * Życzymy Wam także tego wszystkiego, * Co tylko życzeniem serca Waszego, * Pragniemy, abyście w tym roku wrócili w oczyste strony, * I poszukali sobie do boku ładnej żony * Przytem szczęśliwi zawsze byli * I tak wesoło do sto lat żyli. * Ażebyście też to życie tak prowadzili, * Iżbyście się po śmierci do nieba dostali, * A tam z Świętymi na wieki chwalili, * Na tem życzenia nasze kończymy * I po trzykroć wam wykrzykujemy: Jan Jambroży i Jan Wasielewski niech żyją, aż całe Kościuszkowo zadrzży. Tego wam życzą

M. i E. Walczak. A. Wasielewski. W. Jambroży.

Powinszowanie.

Kochanemu Szwagrowi

Janowi Antkowiakowi

składam w dniu godnych Imienin najserdeczniejsze życzenia. Rozwesel się kochany szwagierku, * Bo to jest twój święty dzień, * Obyś takich dożył wiele * Miłych, słodkich wdzięcznych brzmień. * Stałem zdrowiem obdarzony, * Szczęściem, zdrowiem, jakim sam byś chciał, * Patrzył wesół na wsze strony, * A z twych wrogów drwiąc się śmiał, * Niech żyje przyjaźń, zgoda, * A ty zawsze wesół z nią * Wtedy uznasz co swoboda, * Co to szczerze serca są, * Także życie niech przedłuży, w późne lata dobry Bóg. * Niechaj troska nie zachmurzy twego czoła, * Niechaj czuwa z swej opieki * Wciąż przy tobie Anieł stróż. * Niech Cię wiedzie aż na wieki * Wieńcem wieńczy niebieskich róż. * Nasz kochany szwagier Jan Antkowiak niech żyje, aż całe Rotthausen zadrzży. Tego ci życzy

Kto? proszę zgadnąć.

Kilku robotników

silnych do młyna może się zgłosić. Znajdzie też pracę półinwalida.

Rosini, Witten.

Cygara

specjalność największych i najlepszych fabryk Hamburga, Bremeny i Bünden. Wybór przeszło 50 gatunków w cenie po **2.55, 3.25, 4.00, 4.50, 5.20, 5.50** itd., aż do **17** mr. za 100 sztuk.

Papierosy

wyroby firm: Kyriazi Freres, Cairo, M. J. Bostanjoglo z Moskwy, „Kios“ z Drezna, „Wulkan“ z Drezna poleca

Fr. Schnettelker,
Castrop.

Cygara

hurtownie i cząstkowo. Pudełka po 100 sztuk po 2.40, 2.80, 3, 3.20 i t. d. aż do 9 marek.

Bernard Horstmann,
Horst-Emscher,
w pobliżu nowego kościoła katol.

Skóra wykrawana

(Lederausschnitt)

i przybory dla szewców.

Bernard Horstmann,
Horst-Emscher,
w pobliżu nowego kościoła katol.

Polski Spiewnik.

Wyczerpujący i historycznie opracowany zbiór pieśni patriotycznych i historycznych, zawierający około 200 śpiewów. Opatrzony historycznym wstępem o pieśni w ogóle, a w szczególności u Słowian i u nas Polaków. Cena 90 fen. z przes. 1 mr.

A B C

dla małych dzieci

z dodatkiem małego katechizmu, ozdobione 4 obrazkami. Cena 10 fen., z przesyłką 15 fen. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Pamiętka

złotu sokolstwa polskiego w Poznaniu.

Książka ta zawiera pogląd na rozwój myśli sokolskiej wśród Polaków, ryciny przedstawiające sceny z życia sokolów, szereg zdjęć według fotografii prezesów sokoła poznańskiego itd.

Cena z przes. 50 fenygów. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum

W dzień ślubu

(23 czerwca br.)

naszemu zastępcy prezesa Szanownemu Panu

Janowi Zarębie

i jego narzeczonej

Petroneli Domagale

składamy najserdeczniejsze życzenia.

Towarzystwo św. Alojzego w Weitmar.

Szanownym Panom

Janowi Małkowi, Janowi Krawczewskiemu, Janowi Graji, Janowi Raburskiemu, Janowi Florczakowi, Janowi Nowakowi, Janowi Rucińskiemu, Janowi Smolarkowi, Janowi Wojczakowi, Janowi Kuchcie, Janowi Winklerowi, Janowi Dębskiemu, Janowi Graczykowi, Janowi Przybylskiemu, Janowi Błaszczakowi, Janowi Ławickiemu i Janowi Skrzypczakowi

życzymy zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego i wykrzykujemy po trzykroć: niech żyją!

Towarzystwo św. Barbary w Hamborn.

Powinszowanie.

Szan. Panu dyrygentowi

Janowi Skraburskiemu

w dniu godnych Imienin życzymy zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Tak samo naszym szanownym członkom: Janowi Malchrówickowi, Janowi Golubskiemu, Janowi Rajkowskiemu, Janowi Trzeciakowskiemu, Janowi Jakubek, Janowi Sobczakowi, Janowi Majtkowskiemu, Janowi Kamińskiemu.

Wszystkim wykrzykujemy po trzykroć: niech żyją, niech żyją, niech żyją!

Kolo śpiewu „Sokol“ w Ueckendorf.

Z powinszowaniem Imienin

Janowi Toporowiczowi.

Szanowny Janie!

W dniu Twego Imienia w uroczystej chwili * Świeci słońce pięknie, ptaszek rzuwając kwili, * Z tej prozy żywota Twa dusza gorąca * Niech leci wysoko, do nieba, do słońca. * Na skrzydłach melody leci w sferę marzenia, * Na błoniach poezji poszukaj natchnienia. * A jeśli cierni ostro zrani serce Twoje, * I w walce żywota popłyną też zdroje, * To wtenszasz w pokorze udaj się do krzyża, * Tam znajdziesz pociechę co boleś uśmierza, * Tam anioł skrzydłaty z wyższej Bożej woli * Otrze Twoją łezkę co pali i boli. Tego Ci życzymy i po trzykroć wykrzykujemy: Jan Toporowicz niech żyje, aż echo po całym Höntrup i aż do Springkopa się odbije, a Jan Toporowicz niech dla nas co przygotuje!

P. T. S. G.

Przeciw wydalaniu polskich robotników

występują już i pisma przychylnie rządowi. Ow ten brak gościnności w Prusiech krytykuje bardzo ostro organ górnośląskich wielkich przemysłowców, przychylna rządowi „Königshütter Zeitung“ kreśląc, w jak bezwzględny sposób wypędza się robotników polskich z Królestwa i Galicji. Wspomniane pismo dodaje z swej strony taką uwagę: „Uważamy ustawę o wydalaniu za jedną z najniezwyklejszych ustaw ery Bismarcka; jest to sprzecznością niesłychaną, aby wypędzać swego sprzymierzeńca z kraju. Jak się dowiadujemy, Austria odda nam pięknie za nadobne. Może wtenczas zostanie zniesiona niemiecka ustawa o wydalaniu. Wypędzenia uczciwych robotników z kraju sprzymierzeńca nie powinno się w końcu XIX stulecia uważać już za możliwe“.

Ta ostra krytyka ery Bismarcka ze strony oddanego mu zresztą zawsze pisma, jakim jest „Königshütter Ztg.“, nie wypływa zapewne z uczucia najczystszej miłości bliźniego. Dziennik ten jest, jak zaznaczyliśmy, organem wielkich przemysłowców, którzy są wprawdzie otwartymi wielbicielami Bismarcka, ale którym własna kieszeń miłsza jest od Bismarcka, a wydalanie tańszych i skromniejszych, niż krajowi, robotników, przynosi ujmę tej kieszeni. W każdym razie nie wchodząc w pobudki, zajmującą jest rzeczą, że także wielbiciele że-

laznego księcia miewają niekiedy jaśniejsze chwile, w których rozsądnie zapatrują się na szkodliwe działanie Bismarcka.

600-setna rocznica śmierci błogosławionej Jolenty

przypadła 11 bm. Bo tego dnia roku 1298 w Gnieźnie w cichej celi klasztoru Panien Klarysek zmarła wdowa po Bolesławie Pobożnym, księciu wielkopolskim na Gnieźnie i Kaliszu.

Była młodszą siostrą św. Kunegundy a córką króla węgierskiego Beli IV. Wychowała się w Krakowie pod opieką starszej siostry św. Kunegundy. Mąż jej umarł 1279. Zaraz po jego śmierci Jolenta udała się znowu do Krakowa do świętej Kunegundy. Gdy i tejsze mąż, Bolesław Wstydlivy umarł, opuściły obydwie siostry świat i przyjęły habit, wstępując do klasztoru Panien Klarysek w Sączu, założonego przez św. Kunegundę. Tam przebyła Jolenta 13 lat, to jest aż do śmierci swej siostry św. Kunegundy. Następnie przeniosła się do Gniezna. Tam w klasztorze Klarysek, przeżywszy 60 lat życia, dnia 11 czerwca roku 1298 Bogu ducha oddała.

Ciało jej pochowano w kaplicy zakonnicy pod chórem w osobnym murowanym grobie, który od samego początku począł jaśnieć i sławić się przeróżnymi cudami. Pierwszy krok urzędowy celem ogłoszenia Jolenty błogosławioną, uczynił Arcybiskup gnieźnieński Jan

Wężyk, roku 1631, wyznaczając komisję do zbadania jej zwłok, która przełożyła relikwie święte do drewnianej skrzynki. W roku 1827 święta Kongregacya obrzędów w Rzymie, zbadawszy należycie wszystkie akta, wydała wyrok, że prawdziwość czci bł. Jolenty od niepamiętnych czasów udowodnioną jest. Delegaci arcybiskupi wynieśli jej zwłoki z grobu na ołtarz ku czci publicznej. Na prośbę ks. kardynała Ledóchowskiego Ojciec św. Leon XIII bł. Jolentę patronką obydwóch archidiecezyi r. 1880 ogłosił i osobne officyum dla jej czci potwierdził. Obecny ks. Arcybiskup przeniósł święte szczątki, umieszczone w pięknym srebrnym relikwiarzu, na nowy wspaniały ołtarz marmurowy, zbudowany w dawnym chórze, gdzie zakonnice swego czasu (aż do kasacyi r. 1810) modły odprawiały.

Rozmałtości.

Strasznemu nieszczęściu zapobiegła księżna Walii, dzięki swemu zamiłowaniu do fotografowania z natury. Księżna zdejmowała most przy Wolferton w chwili, gdy przechodził po nim pociąg towarowy; na negatywie dostrzegła rysę w środku mostu i zaniepokojona tem, zwróciła się do męża, który kazał poddać ów most ścisłym oględzinom. Wykazały one znaczne uszkodzenia, niedostrzegalne dla gołego oka, które mostowi groziły zawaleniem lada chwili. Amatorstwo księżny ocaliło więc życie setkom osób.



Zakład kościelno-artystyczny
J. Szpetkowskiego
w Poznaniu (Posen)
ul. Berlińska nr. 16,
poleca

chorągwie rzymskie
i sztandary
dla kościołów i towarzystw
z obrazami olejno malowanymi
jak i artystycznie haftowanymi.

Chorągwie
dla Towarzystw i Bractw
podług rysunków, których wybór na żądanie nadsyłam.

Cenniki
oraz próby materiałów
bezpłatnie i franko.

J. Szpetkowski
w Poznaniu (Posen)
ul. Berlińska nr. 16.

50 dobrych cygar i papierosów całkiem bezpłatnie.

Po znacznym powiększeniu mej fabryki i zaprowadzeniu różnych nowych maszyn, jestem w stanie Szanownym Rodakom następującą korzystną ofertę zrobić. Ja przesyłam bez wszelkiego kosztu franko przez zaliczkę:

100 wielkich dobrych cygar „Lora“ w drew. pudełku za	2,90 m.
100 wielkich dobrych cygar „Sport“ w drew. pudełku za	2,60 m.
100 grub. egipsk. papierosów „Sultan“ w blasz. pudełku za	1,20 m.
100 turec. papierosów „Wanda“ w piękn. pud. po 10 sztuk	0,90 m.
100 tureckich papierosów „Roman I“ po 10 sztuk pak.	0,60 m.
razem tylk: 8,20 m.	

Przy większych zamówieniach znaczny rabat. Ażeby Szanownych Rodaków przekonać, że moje wyroby prawdziwie tanie i dobre, i aby przez moją ofertę nie wiele zarobić, tylko aby sobie jeszcze więcej przyjaciół i wiernych odbiorców zjednać, dołączam przy zamówieniu wyżej wymienionych fabrykatów jeszcze 50 dobrych cygar i papierosów na próbę całkiem darmo.

P. Pokora, fabryka cygar i papierosów,
Wejherowo (Neustadt W/Pr.) nr. 214.

Zakład fotograficzny Jul. Markwitz,

Wanne, Gelsenkirchener Str. 7a, przy dworcu.
Zdjęcie fotograficzne uskutecznia się codziennie, także w niedzielę. — Ceny: 6 fotografii format wizytowy 3 marki, 12 sztuk 5 marek. — 3 fotografie format gabinetowy 5 mr., 6 sztuk 8 marek, 12 sztuk 12 marek. — Fotografie rodzinne i nowożeńców jak najtaniej.

W moim interesie mówi się po polsku.

Serdeczna prośba!

Ktoby wiedział o pobycie mego męża

Michała Kubiaka,

47 lat starego, z Swinkowa pod Krotoszymem, który bardzo pożądanym celem uregulowania ważnych spraw rodzinnych, zechce łaskawie donieść w najkrótszym czasie do ekspedycyi „Wiarusa Polskiego“. Uprasza się także jak najuprzejmiej szanowne towarzystwa polsko-katolickie, jako też panów przewodniczących tychże i wszystkich innych Rodaków, aby o ile możliwości zechcieli się zająć tą prośbą i mogli bliższe wiadomości pobycia męża mego donieść do ekspedycyi „Wiarusa Polskiego“. Za przysługę składam już naprzód jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać“!

Maryanna Kubiak.

Szanownym Rodakom w Bochum i okolicy polecam się uprzejmie do wykonywania na mej najnowszej konstrukcyi

maszynie do robienia pończoch (Strickmaschine)

wszelkiego rodzaju wyrobów z wełny jako to: pończoch, szkarpet, gaci, powijkaków, spodników, kaftaników itd.
Bronisława Sobek,
Bochum, Johannitersgtr 2^a

Szanownym Rodakom w Bochum i okolicy polecam się jako **krawcowa.**

Wykonuję wszelkie prace wchodzące w zakres mego zawodu, jako: całe ubiory dla pań i panien, suknie, kaftaniki, stroje polskie itd. po cenach nader umiarkowanych.

Rozalia Marszałkiewicz
Bochum, przy ul. Querstr. 3, na trzecim piętrze.

Dziwne podróże i przygody Obieżyświata.
na lądzie i na morzu, na księżycu i wewnątrz ziemi. Zabawne opowiadanie. Cena z przes. 60 fen.

Dzielny ułan
z wojska polskiego w Hiszpanii, Cena 1 mr., z przes. 1,10 mr., za egzemplarz oprawny, cena 1,20 m., z przes. 1,30 mr.

Kto chce rzeczywiście tanio i dobrze kupować niech się uda do składu pod firmą:

Waarenhaus S. Hohenstein w Herne.

Dostarczam ubrań dla mężczyzn od 8 marek począwszy.

Ubrania dla chłopaków od 4 mr. i wyżej.
Ubrania dla chłopców od 1,50 mr. i wyżej.
Wielki wybór materij na suknie, jedwab na fartuchy, poznańskie chustki, śląskie chustki, tylko nowe rzeczy i piękne wzory.

Proszę dobrze uważać na moją firmę.
Waarenhaus S. Hohenstein.

Dom towarowy (Waarenhaus)
S. Hohenstein w Herne.

A. Weinberg'a dom towarowy w Bickern-Wanne

ul. Bahnhofstrasse 76a
poleca wszelkiego rodzaju towary szklane, porcelanowe i emaliowane, oraz zabawki, jakoteż wszelkie sprzęty domowe po cenach najtańszych. Polecam też maszyny do gotowania po cenach bajecznych na odpłatę.

Bracia (Gebrüder) vom Berge, Langendreer-Bahnhof,

destylacya, fabryka likworów, skład win, polecają swe bardzo dobre likwory, rumy, koniaki itd. Bogaty skład win mozelskich i reńskich. Niemieckie i francuskie wina czerwone, jako też najlepsze odleżale cygara po cenach najtańszych.

Baczność! Prosimy czytać! Baczność!

Bracia Paschke.

Największy skład polski w Ostrowie.

Najkorzystniejsze źródło zakupna wszelkiego rodzaju zegarków i artykułów w zakres zegarmistrzostwa wchodzących.

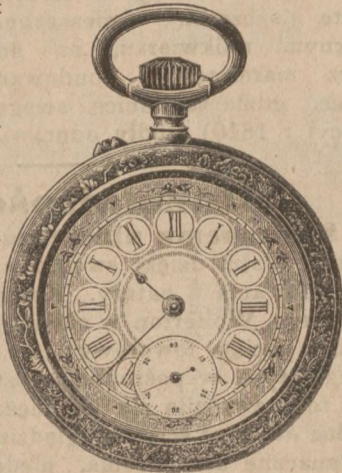
Z powodu bardzo wielkiego obrotu i z każdym dniem wzrastających zamówień, powiększyliśmy znacznie nasz skład i pracownię, tak, że odtąd jesteśmy w stanie, mianowicie

zegarki kieszonkowe po niebywałej taniej cenie sprzedawać.

Zwracamy na to uwagę przedewszystkiem kochanym Rodakom na obczyźnie

i prosimy w razie potrzeby udać się do nas z całym zaufaniem, jako do źródła rzetelnego, a unikać domów wysyłkowych, zwłaszcza zagranicznych, z kądy wysyłają zegarki nieobciążone, a czasem nawet mniej warte.

Polecamy zegarek z wizerunkiem Matki Boskiej lub polsk. orzełkiem szczerze srebrny z złotym, gładkim lub rzeźbionym brzegiem, pięknie i trwale zbudowany. Rem., cyl. na 10 kamieniach jak najtaraniej obciążony i uregulowany z tarczą kolor. lub białą 3-letnią piśmien. gwarancya. Dawniej po 16,75 mr., a teraz po 15,90, 18, 21, 24, 28 do 75 mr.



Specjalność: **zegarki kieszonkowe** w najrozmaitszych wzorach i wielkościach z Matką Boską, orzełkiem, sokołem, obrazem Ojca św. i orłem z pogonią. Mały, średni lub duży, takie same rem. lub klucz. bez tych herb. po 11,85, 12,13,14,15,16, 18, 21 do 50 mr. Nikłowe i stalowe (czarne) tylko lepsze od 9 m. począwszy.

Damskie złote (pod gwarancyą) od 18,35 m., srebr. od 12,50 mr., których mamy bardzo wielki wybór, werki tylko doskonałe na 10 kamieniach.

Kluczykowe cyl. z herbami, najnowszej konstrukcyi coś nowego i ślicznego i nadzwyczaj mocne, z bardzo piękną tarczą po 18, 21, 25, 28 do 50 mr.

Każde zamówienie, choćby w najdalsze strony świata skutecznym odwrotnie przez zaliczkę lub poprzednie nadesłanie pieniędzy. Niepodobające się zamieniamy bez dopłaty. Na życzenie dołączamy bardzo trwałą, ślicznie przezroczystą kapsułkę za 40 fenygów. Gdy kto razemwięcej zegarków zamówi, otrzyma je znacznie taniej. Nowe bogato ilustrowane cenniki darmo i franko.



Podziękowania z wszęch stron.

Szan. Br. Paschke w Ostrowie zasłał serdeczne podziękowanie za nadesłany mi zegarek z orzełkiem polskim, który jest bardzo śliczny i punktualnie chodzi. Gdy po niego pisałem, to moi koledzy nie dowierzali, a gdy go zobaczyli, to taksowali 21 do 24 marek, a kosztuje tylko 16,75 mr. Polecam przeto gorąco zegarki naszych Rodaków Braci Paschke w Ostrowie.

Z wysokim szacunkiem
Wojciech Mazurkiewicz w Poznaniu.

Szan. Panom Paschke w Ostrowie (W. Ks. Poznańskie) zasłałmy serdeczne podziękowanie z obczyzny za dobre zegarki, budziki i t. p., któreśmy ze składu tych Panów odebrali za tanie pieniądze. Kochani Rodacy! przy potrzebie udajcie się z całym zaufaniem do Braci Paschke, bo tam jest rzeczywiście usługa rzetelna a oprócz tego jeden z naszych. Na tem miejscu składamy im nasze serdeczne „Bóg zapłać“.

Wawrzyniec Maciejewski. Walenty Matyniak. St. Switała. Józef Darwicki. M. Szymaniak. M. Matuszczak. Jakób Pawlak. Kaźmierz Kuźniacki. Kaźmierz Chwaliński. Ignacy Woźniak. Stanisław Janicki. Józef Derwich. Marcin Grzeskowiak. Paweł Zacher. Jakób Marcinkowski.

Wiarusy z Kirchlinde, z Marten i z Dortmund w Westfalii.

Baczność!

Ponieważ wielostronnie dowiedziałem się, iż rodacy pozwalają się wyzyskiwać niesumiennym agentom donoszę, iż usuteczniam **asekuracye ogniowe**, tudzież zabezpieczenia na życie, na wypadek nieszczęścia i zabezpieczenia dzieci. Zaznaczam, iż tylko z najlepszymi firmami tego rodzaju mam stósunki. Dla wygody proszę się zgłaszać listownie lub przez kartę korespondencyjną pod adresem

Ludwik Tacka, Marten
Kaiserstrasse 70.

Szacowne Towarzystwa polskie nazywać mogą najtańsze i najlepsze

czapki dla członków, czapki dla chorych, oznaki dla zarządu z polskim napisem „Zarząd“, oznaczki dla członków jako to medaliki, wstążki, rozety itd. u **Jul. Offszanki w Bochum** Buddenbergstr. 10.

Wzory dostarczam każdego czasu do przejrzenia.

Harmoniki!

Nowość! Nowość! 10 otwartych klawiszy, 8 pojedynczych, 1 podwójny mieszek, 2 przyrządy do wyciągnięcia, 1 trel, okucie i zamykadko po 5,80 mr. — 10 otwartych klawiszy, 9 pojedynczych, 2 podwójne mieszki, każdy mieszek z rogami ochronnymi 6,25 mr. Za zaliczką pocztową.

Salo Goldstein,
Berlin, Kastanien-Allee.
Dobra robota!
Dobry materyał!



I. Giziński, dentysta

Herne, Bahnhofstr. 63

poleca się

do wprawiania bez bólu sztucznych zębów tak pojedynczych jak i całych szczęk. — Przerabianie używanych zębów, reparacye, blombowanie **Czyszczenie zębów i wszelkie reparacye zębów** Proszki do czyszczenia zębów.

Mówi się po polsku.

Baczność Rodacy!

Niniejszem uwiadomiam szanownych rodaków w Oberhausen okolicy, a osobliwie tych, którzy do tego czasu mnie popierając raczyli iż od 1-go maja przeniosłem mój

warsztat krawiecki

istniejący już od roku 1893 z ulicy Winkelstr. 28 do domu przy ulicy

Karlstrasse nr. 13

w pobliżu nowo budującego się kościoła ewangelickiego. I nadal polecam się uprzejmie do wykonywania ubrań podług życzenia. Ceny umiarkowane. Proszę uprzejmie i nadal o poparcie.

Z wysokim szacunkiem

Stanisław Kaszuba w Oberhausen.



L. Brand, zegarmistrz,

Marktstr. 19. OBERHAUSEN. Marktstr. 19.

Największy skład dobrych

zegarków kieszonkowych, regulatorów i budzików przy trzyletniej gwarancyi i najtańszych cenach. — Skora usługa.

Warsztat reparatur i nowych robót w domu.

Stare pieniądze, srebro i zegarki kieszonkowe oblicza się przy płaceniu. — Nazwiska wypisuje się zaraz i darmo.



Hamburski

dom dowozowy

w Bochum, Buddenbergstrasse 4,
w Herne, Bahnhofstrasse nr. 2,
w Gelsenkirchen, Klosterstr.
w Dortmund, Ostenhellweg 28,
w Osterfeld w Westfalii.

sprzedaje wyborowe jakości

towarów kolonialnych,
tłuszczów i t. d. po najtańszych cenach.

Wielka wyprzedaż

u Braci (Gebrüder) Löwenstein

Bochum, Obere Marktstr. 18.

Herne, Bahnhofstr. 12.

Wszelkie towary łokciowe, konfekeya dla mężczyzn i niewiast sprzedaje się z powodu spóźnionego sezonu po i niżej cen zakupna.

Bochum,
Obere Marktstr. 18.

Bracia (Gebrüder) Löwenstein

Herne,
Bahnhofstrasse 12.